Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 33

niedziela 16-go sierpnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

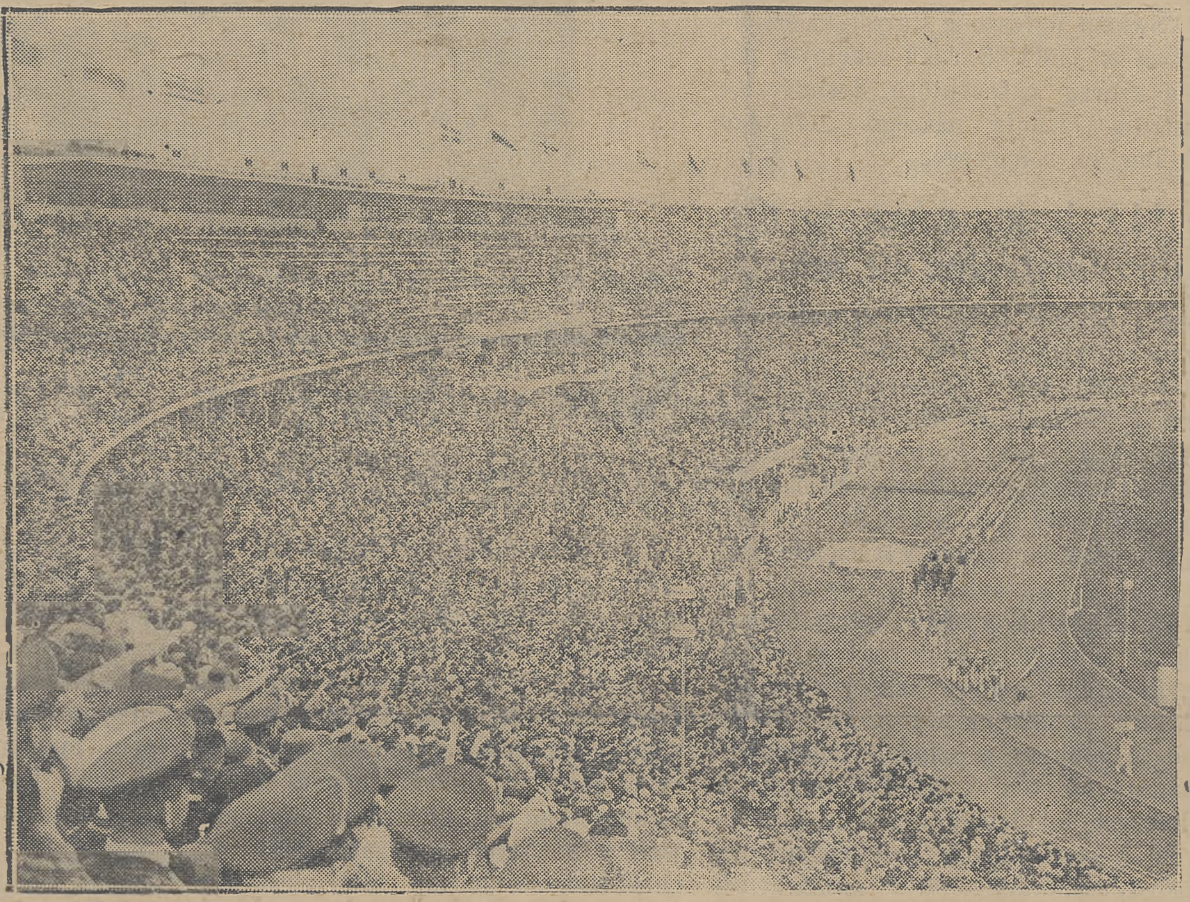
Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Specjalny serwis olimpijski



Z okazji inauguracji XI-tych Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w dniu 1-go sierpnia br. wydajemy serwis olimpijski, jako serwis nadzwyczajny, w którym reprodukujemy niezwykle oryginalne zdjęcia, otrzymane z Berlina z uroczystości otwarcia gigantycznych Igrzysk i z pierwszego dnia zawodów, podczas których, dzięki zwycięstwu Marji Kwaśniewskiej, na maszcie olimpijskim załopotał sztandar Polski.

Zdjęcie przedstawia wspaniały moment defilady przed 100-tysięczną publicznością, zgromadzoną na uroczystości otwarcia Igrzysk z udziałem kanclerza Hitlera — polskiej reprezentacji olimpijskiej. Sztandar polski niesie zasłużony zawodnik Biniakowski, za nim postępuje Polski Komitet Olimpijski z prezesem płk. dypl. Glabiszem na czele, wreszcie zawodniczki i zawodnicy polscy.

* * *

Zjazd Górski w Sanoku

Zapowiedziany Zjazd Górski w Sanoku w czasie od 14—17 VIII. 1936 miał się odbyć — w myśl pierwotnych założeń organizatorów — w skromniejszych rozmiarach aniżeli zeszłoroczne „Święto Gór“ w Zakopanem. Tymczasem jednak posunięte już dość daleko przygotowania świadczą, że Zjazd zapowiada się wręcz wspaniale.

Napływające codziennie do Komitetu Głównego zgłoszenia grup regjonalnych wraz z ustalonym już programem popisów wskazują, że Zjazd pod względem ilości, rodzaju i poziomu atrakcyj, w niczem nie będzie ustępował zeszłorocznemu „Świętu Gór“, a nawet w niektórych momentach go przewyższy. Doświadczenie z ubiegłych zjazdów nie zostało zmarnowane. Kierownicy poszczególnych grup regjonalnych dołożyli wszelkich starań, by popisy wypadły jaknajlepiej i by w szlachetnej rywalizacji zdobyć mogły jaknajlepszą ocenę Sądu Konkursowego.

Zobaczymy więc poważnych baców z pod skalistych Tatr, dorodnych Ślązaków, żywiołowych Sądeczan w barwnych strojach, malowniczych Łemków i Bojków i lepiej już ogółowi znanych Huculów.

Sanok przygotował się do godnego przyjęcia grup regjonalnych. Również napływ turystów i wycieczkowiczów będzie olbrzymi, bowiem uzyskana ulga kolejowa w wysokości 66 proc. pozwoli niewątpliwie każdemu na wyjazd w przepiękne a tak mało jeszcze znane okolice Beskidu Środkowego.

15 VIII. 1920 r. — 15 VIII. 1936 r.
Święto Żołnierza Polskiego

Dzień 15 sierpnia 1920 r., kiedy to zbrojne siły polskie pod dowództwem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego złamały siłę bolszewicką, stanowi epokową datę w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego. „Cud nad Wisłą“ stał się zwycięstwem opromienionem legendą. Bitwa warszawska powiększyła liczbę bohaterskich zwycięstw polskiego żołnierza i ofiarowała Polsce pokój. W związku z tą uroczystą rocznicą podobnie jak w całym kraju, odbędą się także w N. Sączu uroczystości wojskowe. O godz. 9-ej rano w sobotę 15 bm. odbędzie się na Rynku Msza św. polowa z udziałem wojska, reprezentantów Władz i Urzędów, Stowarzyszeń i Organizacji. Po Mszy św. odbędzie się defilada o godz 10.15.

Wiekopomny czyn polskiego żołnierza uczci cały naród dostojnie i całem sercem. Ocalił ten żołnierz Państwo codopiero odzyskane a równocześnie całą Europę przed bolszewicką „burzą od wschodu“. W dniu więc 15 sierpnia uprzytomnijmy sobie tę chwilę i jeszcze większą miłością otoczmy naszego bohaterskiego żołnierza, najlepszego gwaranta naszej niepodległości i wielkości.

—O—

Dzieci jeżdżą bezpłatnie koleją linową

Wzorem PKP., Zarząd Kolei Linowej Zakopane — Kuźnice — Kasprowy Wierch, pragnąc dać możność dziatwie zwiedzenia jednego z najwyższych i najpiękniejszych szczytów Tatr, wprowadza od dnia 15 do 31 sierpnia br. br. okres bezpłatnego przewozu dzieci na kolei linowej. — Dzieci do lat 14-tu mogą odbyć przejażdżkę w towarzystwie opiekuna, wykupującego bilet normalny, przyczem jeden opiekun ma prawo zabrać ze sobą dwoje dzieci.

Każde dziecko otrzyma — jako miłą pamiątkę z odbytej podróży napowietrznej — barwnie ilustrowaną broszurkę Ligi Popierania Turystyki, broszurka ta jednocześnie stanowić będzie dowód uprawniający młodocianego pasażera do korzystania z bezpłatnego przejazdu tam i z powrotem.

Broszurki te w cenie 20 gr. wydawane będą przez Biuro Turystyczne LPT. w Zakopanem i przez kasę biletową kolei w Kuźnicach.

Dział Uzdrowiskowy na Wystawie Turystyczno Uzdrowiskowej w Krakowie

W dniu 15 sierpnia br. zostanie otwartą w Krakowie w gmachu Akademji Górniczej Wystawa Turystyczno Uzdrowiskowa. Udział w Wystawie biorą Związek Uzdrowisk Polskich oraz 34 uzdrowiska. Bogato ujęty dział uzdrowiskowy i po raz pierwszy występujący dział letniskowy zajmą I i II piętro gmachu krakowskiej Akademji Górniczej.

Prace przygotowawcze nad wykończeniem poszczególnych eksponatów wystawowych dobiegają końca. Związek Uzdrowisk Polskich z okazji wystawy wydał nowy specjalny afisz propagandowy, oraz przygotowuje barwną mapę uzdrowisk krajowych, z uwzględnieniem dojazdów do nich i oznaczeniem województw, na terenie których leżą poszczególne uzdrowiska i kąpieliska. Uzupełnieniem będą specjalnie opracowane tablice z wykazaniem frekwencji w uzdrowiskach w okresie od 1919 do 1935 roku włącznie. Ponadto Związek przygotowuje dwie plansze z powiększeniami fotograficznemi (po 12 zdjęć na każdej planszy) obrazującemi wewnętrzne urządzenia lecznicze w uzdrowiskach, oraz gmachy łazienek, baseny i pijalnie. Szereg wydawnictw informacyjno-propagandowych dotyczących poszczególnych uzdrowisk, uzupełni eksponaty tego stoiska.

Poszczególne uzdrowiska przygotowują do swoich stoisk liczne i bardzo ciekawe eksponaty.

Całość działu uzdrowiskowego zapowiada się barwnie i efektownie, a zarazem zapozna on doskonale zwiedzających ze stanem i wyglądem oraz rozwojem naszych uzdrowisk krajowych.

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala“ prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala“ w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168“.

Kultura rolna podstawą dobrobytu wsi

Wieś woła o ludowe szkoły rolnicze

W naszej polityce oświatowej wysuwa się na pierwsze miejsce należyte zaspokojenie potrzeb wsi w dziedzinie szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Podstawą wszelkiej oświaty, na wsi, jak i w mieście, musi być wysokozorganizowana szkoła powszechna, gdyż jedynie ona może zapewnić młodzieży minimum wiadomości oraz wychowania obywatelskiego. Szkolnictwo zawodowe o tyle osiąga swój cel, o ile otrzymuje materjał uczniowski odpowiednio przygotowany pod względem wiadomości elementarnych oraz podstawowego wyrobienia umysłowego. Materjału takiego może dostarczyć jedynie siedmioklasowa szkoła powszechna, pracująca w normalnych warunkach.

Zawodowe wykształcenie rolnicze młodzieży wiejskiej stanowi po odpowiednio rozbudowanem i na należytym poziomie organizacyjnym postawionem szkolnictwie powszechnem, najważniejszą potrzebę naszej wsi. Kulturalne i społeczne podźwignięcie wsi jest ściśle uzależnione od podniesienia jej poziomu gospodarczego. U podstaw dobrobytu wsi leży odpowiednia kultura rolna masy chłopskiej. Kulturę tę należy dać każdemu chłopu. Dlatego w systemie szkolnictwa zawodowego rolniczego największą troską Państwa winien być otoczony ten typ szkół, które swym zasięgiem obejmują jaknajwiększe zastępy młodzieży wiejskiej. Taki typ szkół stanowią ludowe szkoły rolnicze. Zaczęto je organizować już w r. 1920, lecz, niestety, w budżetach Ministerstwa WR. i OP. ten niesłychanie ważny dział rolnictwa był dotąd zawsze kopciuszkiem. Potrzeby wsi w dziedzinie ludowego szkolnictwa rolniczego są olbrzymie.

Świeżo ogłoszona statystyka szkolnictwa w 1934|35 roku szkolnym podaje szereg cyfr, które dostatecznie ilustrują niedolę naszego ludowego szkolnictwa rolniczego.

W 1934|35 r. istniały ogółem 143 ludowe szkoły rolnicze; z tej liczby Państwo utrzymywało 42 szkoły, samorządy 49, osoby i stowarzyszenia prywatne 52. Ogólna liczba etatów nauczycielskich wynosiła 608. Kształciło się 5 112 młodzieży obojga płci; w tem 3 360 chłopców i 1752 dziewcząt. Liczba 143 ludowych szkół rolniczych i 5.112 uczniów oraz uczenic jest rekordowo niska dla 34-miljonowego Państwa, trzy czwarte ludności którego stanowi warstwa włościańska.

Najwięcej ludowych szkół rolniczych posiadały województwa: poznańskie (19), warszawskie (17), lubelskie (13), kieleckie (11) i lwowskie (10). Najmniej — tarnopolskie (2), białostockie (4), stanisławowskie (5), poleskie (6).

Do ludowych szkół rolniczych uczęszcza młodzież w wieku od 14 do 20 lat. Ciekawą jest statystyka tej młodzieży według stopnia zamożności rodzin. Na ogólną liczbę 5.112 uczniów i uczenic było: dzieci rolników, nieposiadających własnego gospodarstwa 238, dzieci małorolnych chłopów (gospodarstwa do 5 hektarów) 1321. Największą liczbę stanowili synowie i córki gospodarzy, posiadających od 5 do 10 hektarów (1153), najmniejszą — dzieci właścicieli gospodarstw o obszarze od 15 do 20 hektarów (446). Powyższe cyfry świadczą, że olbrzymia większość młodzieży, kończącej ludowe szkoły rolnicze, powraca na własny zagon, aby stosować tu zdobyte w szkole wiadomości. Znaczny odsetek w szkołach ludowych rolniczych młodzieży z rodzin bezrolnych i małorolnych jest zjawiskiem bardzo dodatniem, gdyż świadczy o coraz większem zrozumieniu przez wieś doniosłości nowoczesnej kultury rolniczej. Syn małorolnego chłopa kończy ludową szkołę rolniczą, aby móc dzięki zdobytym wiadomościom fachowym podnieść wydajność rolnego warsztatu ojcowskiego.

Dziś, gdy planowo przeprowadzona reforma rolna staje się koniecznością państwową i gospodarczą, stworzenie sieci ludowych szkół rolniczych, obejmującej swym zasięgiem cały kraj, jest sprawą szczególnie pilną. Nie dosyć bowiem dać chłopu ziemię, trzeba jeszcze nauczyć go uprawiać ją w sposób najbardziej racjonalny i korzystny.

Z rewolucji faszystowskiej w Hiszpanji



Zdjęcie przedstawia pozycje powstańców hiszpańskich pod dowództwem gen. Molla w paśmie górskiem Samo-Sierra.

Nowy Sącz w 22-gą rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej"

W dniach 8 i 9 sierpnia br. odbyły się w Nowym Sączu uroczystości uczczenia 22-rocznicy wymarszu I-ej Kadrowej i rozpoczęcie bojów o niepodległość Polski, zorganizowane przez Komendę Pow. i Zarząd Oddz. Z.S. W wigilję uroczystości zebrali się strzelcy i legjoniści, przed Domem Strzeleckim, skąd z orkiestrą przemaszerowali w zwartych szeregach przy pochodniach na boisko Miejskiego Komitetu PW. i WF., gdzie rozległą polanę otoczył czworobok umundurowanych kompanji Z. S. i Legjonistów z pocztami sztandarowemi, przedstawiciele władz miejscowych i licznie zgromadzona publiczność. Kompanja sztandarowa Z. S. ustawiła się w szyku rozwiniętym. Punktualnie o godzinie 21-ej rozległ się ton trąbki strzeleckiej, grającej sygnał „Baczność". W tym momencie zawisła na wysokim maszcie flaga o barwach strzeleckich. Komendant Powiatu Z. S. kpt. Baran Stanisław odebrał raport od Komp. Józefa Piekarza tej treści: „Obywatelu Komendancie w dwudziestądrugą rocznicę wymarszu kompanji kadrowej do walki o wolność Polski melduję posłusznie: Oddział Strzelecki gotowy

Na marginesie „Wystawy obrazów"

Ostatnia „Wystawa obrazów" najznakomitszych malarzy polskich (Malczewski, Fałat, Wyczółkowski, Weis, Axentowicz etc.) urządzona staraniem L. O. P. P. nasuwa wiele myśli, jeśli idzie o charakterystyczny styl życiowy społeczeństwa nowo-sądeckiego. — Jak zwykle, tego rodzaju impreza cieszyła się niezwykłem powodzeniem. Wystawę bowiem zwiedziło około 50 osób. Reszta społeczeństwa okazała się niezwykle chłonną na przejawy kultury i sztuki. Zapytana o powód tego niezwykłego zainteresowania odpowiadała: „ja się na tem nie znam" albo: „to mnie nie interesuje" i t. d. i t. d.

Ta dziwna ignorancja świadczy o pewnej niedojrzałości ideowej mieszkańców stolicy Podhala, świadczy o kompletnej rezygnacji z rzeczywistości na korzyść błogiego pogrążania się w mieszczańskim kwietyźmie.

Coś się tam dzieje za naszemi plecami, jakieś nowe formy narastają — nam jednak cieplej i bezpieczniej w cichych gniazdkach plotek, bezczynności, obojętności na najżywotniejsze sprawy kulturalne. Zato, kiedy rozbiją swoje namioty najtańsze przybytki uciech i karczemnych nastrojów, budzi się z słodkiego marazmu stolica Podhala i zgrywa się po placach, targowicach, skwerach bezmyślnym dygiem t. zw. „eleganckiego świata". Tymczasem „Muzeum Ziemi Sądeckiej" zepchnięte na barki paru miłośników, niszczeje w najgorszych warunkach pomieszczenia, „Towarzystwo Dramatyczne" chwieje się z braku odpowiednich funduszów, „Łom", jedyna organizacja literacko-artystyczna na Podhalu, nie może rozwinąć szerszej działalności, dzięki nietylko zupełnej obojętności stolicy Podhala, ale jakże często dzikiej nagonce rzekomych stróżów, trzymających rękę na pulsie życia — reakcyjnych wałachów, zamaskowanych pseudo-patrjotyzmem nieuków, pozbawionych sumienia społecznego. Względność wszystkiego.

To pojęcie względności w stosunku do życia jest najogólniejszym wykładnikiem duszy nowo-sądeckiej. Niema tak bezwzględnie wielkiej rzeczy, którąby można wypełnić całkowicie życie, jedyną wartością, dla której żyć warto to małostkowość, śmieszne umiłowanie rzeczy lichych, małych. Stąd ogólny dyletantyzm, eklektyzm życia, ogólne dążenie do przerzucenia się od miary Fidjasza na miarę krawca. Stąd dusze puste, z których wyniesiono dawne bogi i nic jeszcze nie postawiono na tem miejscu wzamian. Dusze trwożliwe pojmujące życie, jako troskę lub jak pustkę.

Opinja publiczna pochłania miły i legendy fetyszystów własnej kieszeni, narkotyzuje się jakiemś oczekiwaniem „lepszych czasów", zatracając twórczą postawę wobec rzeczywistości, popadając w bezideowość życia, wobec wyników pracy już dokonanej. Dlatego tak trudno dotrzeć do bram miasta nowym, kształtującym pojęciom. Miast ewolucji w kierunku zwiększającej się doskonałości — śmieszny nawrót do skostniałych form, zastanej treści.

Wobec tej powszechnej abnegacji trudno myśleć o rozwoju kultury umysłowej i materjalnej.

A przecież Nowy Sącz jest predystynowany do odegrania roli twórcy kośćca ideowego na Podhalu, tymczasem „oderwawszy się od sumienia historji dziejcze na wyspie oddalonej".

Tragedja łoskotu młotów, tragedja krwawiącej wątroby, szarpanej przez sępa niemocy nigdy nie przerwie ekstatycznej drzemki stolicy Podhala.

Ciekawą np. rzeczą byłoby uświadomienie sobie istotnego sensu regjonalizmu w Nowym Sączu. Estetyczna postawa wobec rzeczywistości chłopskiej to dominanta sądeckiego „frontu do wsi". Jest to znowu anachronizm »cofnięcie się wstecz. Kłamstwo przeróżnych narkomanów mgieł i świtów niezdolnych odczuć narastania nowej społeczności ludowej — czyż to ma być nowy regjonalizm w nowej Polsce?

Trudno zastanawiać się, wobec szczupłości miejsca, nad kwestją ujmowania istotnej socjologicznej transmutacji współczesnego chłopa. Zaznaczę tylko, że kolorowe szopki wesel podhalańskich, ekwilibrystyka „zbójnickiego", szum pasów, ciupag, spodnic nabijanych kwiatami — to nie jest regjonalizm. Najwyższy czas skończyć z fałszowaniem rzeczywistości wiejskiej przez 100 proc. mieszczuchów jak zwykle, podzielających los Lucjana Rydla w okresie zalotów bronowickich.

Przebudowa duszy ludowej na zasadach biologicznych, stwarzająca nową więź społeczną, opartą o konstrukcje ekonomiczne, to jest nowy regjonalizm w nowej Polsce. Życie ludowe idzie naprzód potężnym ruchem, stwarzając coraz to nowe formy i wartości. Ruch ten jest ewolucyjnym w stosunku do bezruchu estetyzujących regjonalistów, przeszłość jest dla niego szczeblem, na którym stojąc, wykuwa coraz to nowe światy. Współczesna wieś nie jest już manekinem w ręku żywiołu. — Życie swoje okupuje ciągłą pracą i wytężoną twórczością. Praca tedy nad przebudową duszy ludowej winna być twórczą i organizującą; twórczą, bo stwarza nowe wartości, organizującą, bo je następnie społecznie uświadamia. Walka o nową wieś jest walką o twórczość narodową.

Dlatego rola estetyzujących regjonalistów jest wręcz szkodliwą dla społeczności ludowej. Oddala ją od konkretnej rzeczywistości, od zbiorowej walki o utrzymanie życia, od kultury — systemu narzędzi samozachowania.

Rola tych „czułków" przypomina

do uczczenia bojowników wolności, oraz dla Pracy dla Państwa", poczem prezes Zw. Legjonistów Tryszczyło łuczywem zapalił przygotowany stos drzewa, wzniecając symboliczny płomień. W głębokiej ciszy Komp. Piekarz odczytał rozkaz pierwszego Komendanta głównego Z. S. Józefa Piłsudskiego do Kompanji Kadrowej, wydany w dniu 5 sierpnia 1914 roku, a następnie rozkaz obecnego Komendanta Z. S. płk. dypl. Frydrycha. Następnie strzelcy złożyli ślubowanie. Komendant kpt. Baran odczytał powoli tekst ślubowania, który wszyscy obecni powtórzyli chórem: „W obliczu Majestatu bohaterskiej ofiary złożonej z życia poległych za Ojczyznę, my wszyscy zebrani tutaj przyrzekamy uroczyście brać z nich wzór i wiernie całem swem życiem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej". Skolei nastąpił apel poległych strzelców na polu chwały. Smutną tę listę zakończyło nazwisko: śp. Min. Gen. Bronisław Pieracki.

Skolei podniosłe przemówienie wygłosił do obecnych ob. inż. Walenty Cyło. Orkiestra odegrała hymn państwowy, oraz „Pierwszą Brygadę". Uroczystość zakończono odśpiewaniem starej pieśni strzeleckiej „Hej, strzelcy wraz" oraz „Modlitwy strzeleckiej".

Nazajutrz odbyła się druga część uroczystości. W godzinach rannych Oddział Zw. Legjonistów z pocztem sztandarowym i kompanja strzelców z orkiestrą przeciągnęła główną ulicą miasta do kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Poczem odbyła się defilada przed przedstawicielami władz miejscowych i organizacyjnych w osobach starosty pow. St. Mycielskiego, prezesa Sądu okr. dra. Z. Garbusińskiego, wiceprezydenta mgra Krupy, komendanta pow. Z. S. kpt. Barana. Trzecią część programu rozpoczęły zawody marszowe na odcinku 12 km., którego trasa biegła z Nowego Sącza przez Biegonice — Tłoki — Wólki, ulicą Jagiellońską przed siedzibę Komendy Powiatu Z. S. do mety.

— — — — — — — — —

Nie po raz pierwszy odbył się ten marsz. Po raz pierwszy skupił jednak na tym odcinku drużyny strzeleckie obok wojskowych. Marsz ten był małym egzaminem pracy nad sprawnością fizyczną: wojska i strzelców. Egzamin ten zdali strzelcy chlubnie, co potwierdza ukończenie marszu przez 10 drużyn na 11 startujących z poszczególnych oddziałów powiatu Z. S.

Doskonale trzymały się niektóre drużyny strzeleckie. Nie można pod żadnym względem porównać ich pracy przygotowawczej, z udogodnieniami treningowemi, z jakich mogły korzystać drużyny wojskowe. O ile trening drużyn wojskowych wchodzi prawie, a czasem specjalnie, przez długi czas w ich codzienne zajęcia, o tyle u strzelców — odbywa się dorywczo do czasu w marnych pod każdym względem warunkach. Mimo to drużyny strzeleckie, jak to wynika z tabeli uzyskały czołowe miejsca.

— — — — — — — — —

Na mecie zawodników oczekiwali reprezentanci władz miejscowych: wicestarosta pow. Mycielski, prezes Sądu okr. dr. Garbusiński, wiceprezydent mgr. Krupa, mjr. Witowski, Komendant pow. Z. S. kpt. Baran, dr. Zieliński, oraz licznie zebrana publiczność. Zawodami kierowali: ob. ob. Komp. Józef Piekarz i prof. Wł. Kozioł.

Pierwsza na metę przybyła drużyna oddziału Z. S Ptaszkowa w czasie 1.13 58, otrzymując tytuł mistrza marszu na 12 km. Następnie w kolejności przybyły: 2) Nowy Sącz 1.15.03, 3) Kamionka Wielka 1.15 08, 4) Stary Sącz 1.17.38, 5) Królowa Polska 1.18.09, 6) Kamionka Wielka 1.19.35, 7) 1 psp. 1.20.32, 8) druga drużyna 1 psp. 1.20.42, 9) Stary Sącz 1.21.16, 10) Muszyna 1.21.48.

Po skończonym marszu odbył się skromny obiad w koszarach 1 PSP.

Popołudniu tegoż dnia odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku miejskiego Komitetu W. F. i P. W., które zgromadziły na starcie reprezentantów poszczególnych oddziałów Powiatu Z.S. z każdej dziedziny sportu.

Siatkówka męska: 1) Nowy Sącz, 2) Grybów, 3) Stary Sącz. Lekkoatletyka: Panie bieg 60 m.: 1) orlęta Mannówna Aleksandra w czasie 9.2, 2) Iwańska Zdzisława, 3) Mordarska Zyta. W skoku wdal: 1) Stefaniszynówna Józefa 4 m. 42 cm., 2) Wołyniakówna Julja 3 m 80 cm., 3) Lupianka Marja 3 m. 67 cm. Dysk: 1) Stefaniszynówna Józefa 24 m. 20 cm. W pchnięciu kulą: Stefaniszynówna Józefa 7 m. 27.

Lekkoatletyka Panowie: 100 m. bieg 1) Hołyst Franciszek 11.9, 1500m 1) Urbanik Wł. 4.39.5. 3000 m 1) Urbanik 10.14.4, skok wdal 1) Hołyst Fr. 5 m. 90 cm. W pchnięciu kulą 1) prof. Kozioł 12.08, dysk prof. Kozioł 35 m 98 cm. Oszczep 1) Stuber 42 m 65 cm.

Roman Michasiewicz

---

mi orginalne typy w rodzaju bel-ami, epatujących tresowanemi manierami, streszczającemi się mniej więcej w słowach: „co słychać w eleganckim świecie?" Nowo-sądecki bowaryzm.

— — — — — — — — —

Zastanowiliśmy się w tym maleńkim artykule najególniej nad strukturą kulturalnej duszy stolicy Podhala. — Nie wielki fakt: „Wystawa obrazów" uprzytomniła nam niemoc tej duszy, niedołęstwo w dziedzinie filozofji dojrzałości dziejowej, brak wyższych wzlotów i pragnień.

Obniżenie poziomu życia umysłowego, brak jakichkolwiek zainteresowań dla sztuki i nauki, natomiast adorowanie tandety i miernoty — stwarza to wszystko bezwyjściową sytuację Nowego Sącza z bezdziejowego subjektywizmu prowincji.

W związku z tem, bezduszny estetyzm regjonalny w cieniu bowaryzmu i niemrawych futinousów fałszuje rzeczywistość Nowego Sącza, rzeczyistość par excellence ludową i twórczą, a zdeformowaną zaściankową optyką małego kąta mieszczańskiego i światopoglądu.

P. S. Któżby to powiedział, że Wystawa obrazów tyle narobi hałasu. „Wiele hałasu o nic". Być może — ale wtedy nie dziwcie się, że ciągle nas odkrywają jako tylko egzotyczny, nieznany kraj między Dunajcem a Kamienicą. A przecież N. Sącz ma być stolicą kultury umysłowej Podhala. S. P.

Pomoc w kształceniu dzieci rolników

P. premjer gen. Sławoj-Składkowski podpisał pismo okólne w sprawie pomocy w kształceniu dla wybitnie zdolnych dzieci niezamożnych rolników.

Pomoc w kształceniu ma obejmować studja aż do akademickich włącznie. W tym celu każda gmina wiejska w drodze corocznej uchwały powinna utworzyć jedno stypendjum dla najzdolniejszego i najbardziej wartościowego ucznia szkoły powszechnej, będącego dzieckiem rolników danej gminy.

Wysokość stypendjum powinna wynosić około 600 zł rocznie, przyczem gdyby nader ciężki stan finansowy gminy nie pozwolił na pokrycie całkowitej kwoty stypendjum, z pomocą gminie powinien przyjść wydział powiatowy, uzupełniając stypendjum z własnych funduszów.

Akcja ta pominna być pokierowana w ten sposób, aby jej realizowanie obowiązkowo rozpoczęło się już w b. r. „Gospodarz Polski" wychodzący w Warszawie tak objaśnia ważność wymienionego stypendjum:

„Powyższe zarządzenie p. premjera Składkowskiego należy uważać za pierwszy, doniosły krok w dziedzinie ułatwienia młodzieży wiejskiej studjów w szkołach średnich i wyższych, ogólnokształcących i zawodowych. Krok to walny. Natrafi on na pewne przeszkody, co zresztą okólnik p. premjera przewiduje, zwłaszcza w obecnym, ciężkim czasie. Gminy wiejskie szczególnie zaś w Małopolsce, przeżywają poważne trudności finansowe. Niemniej droga wskazana w okólniku p. premjera jest ta, która przy dalszem, praktycznem kroczeniu po niej, a o to przecież chodzi, może dać dobre rezultaty. Należałoby pójść jednak za wskazówką p. premjera jeszcze dalej. Młodzież wiejska, udająca się do miast na studja, w miastach tych nie znajduje niestety ostatecznie, kulturalnie zorganizowanej opieki. Byłoby tedy w najwyższym stopniu pożądanem, aby czynniki samorządowe w ścisłej współpracy ze szkołą zorganizowały w tych miastach sieć odpowiednich burs.

Bursy takie, przy stałej opiece samorządu terytorjalnego, gospodarczego, szeregu instytucyj kulturalnych i poszczególnych osób — niewątpliwie stałyby się powoli poważnemi ośrodkami nowej kulturalnej atmosfery, w jakiej młodzież wiejska powinna być w miastach wychowywana. Stypendja więc gminne, a może powiatowe — i ośrodki wychowawcze (bursy) po miastach, niewątpliwie przyczyniłyby się walnie do rozwiązania sprawy dostępu młodzieży wiejskiej do szkół średnich i wyższych — pomyślnie, tak, jak tego wszyscy pragniemy".

Półkolonja wakacyjna Rodziny Wojskowej w Starym Sączu

Dnia 20 lipca br. staraniem Koła Rodziny Wojskowej w Nowym Sączu, którego Przewodniczącą jest Pułkownikowa Zofja Aleksandrowiczowa, otwarto w Starym Sączu kolonję dla najbiedniejszych dzieci Nowego Sącza. Dzieci te w liczbie 115 zostały umieszczone w budynku dawnego Sem. Naucz. Męskiego. Z tej dziecięcej armji zdołało się utworzyć gromadę dzieci dobrych o złotych sercach.

Dzieci czerpią pomoc duchową w starożytnej kaplicy klasztoru, św. Kingi, który swoim stylem średniowiecznym i majestatyczną powagą nastraja wszystkich głęboko.

Życie kolonijne ukwiecone jest pracą i imprezami. Ostatnio urządzono uroczystość ku czci 10-lecia P. Prezydenta Ignacego Mościckiego, którą wykonały same dzieci. Uroczystość tę zaszczyciło liczne grono gości i wiele Pań z Rodziny Wojskowej z Nowego Sącza oraz ks Kruczek ze St. Sącza.

Program dziennych zajęć dzieci na Kolonji dostosowany jest ściśle do ich rozwoju fizycznego. Przez liczne zabawy, gry, gimnastykę, wycieczki, które są urządzane w okolicę miasta.

Kierowniczką kolonji na miejscu jest p. Julja Wańczykowa, nieznużona gospodyni i pracownica. Pożywienie mają dzieci wyśmienite, wszystkie braki kolonji są umiejętne usuwane energją i zapałem kierowniczki. Dotychczas wizytowały kolonję p. Markiewiczowa z Marszawy, Dr. Zaranek fizyk Powiatowy z Nowego Sącza, Dr. Dormus ze St. Sącza, który ma opiekę nad kolonją i dyr. Mazur, kierownik kolonji dzieci z Niemiec oraz inni.

Kolonja w zupełności osiągnie swój cel, tembardziej, że poza doskonałem kierownictwem ua miejscu, mają nad nią pieczę i troskę pp. pułkownikowa Aleksandrowiczowa, majorowa Witowska, kapitanowa Baranowa, z Rodziny Wojskowej z N. Sącza, znane z owocnej pracy społecznej. Pozatem czułą opiekę wychowawczą nad tą dziecinną gromadą kolonijną (dzieci w wieku od 4 lat do 14) sprawują nauczycielki pp. Piotrowska, Mazurkówna oraz pp. Haliniakówne.

Nowy Sącz na Fundusz Obrony Narodowej

W ostatnich dniach odbyły się w Starostwie pod przewodnictwem wicestarosty Mgra Mycielskiego 2 zebrania, w których wzięli udział naczelnicy i kierownicy Władz i Urzędów. Celem zebrania było sprawa przystąpienia wszystkich urzędników państwowych i samorządowych do akcji mającej na celu przysporzenie dochodów Funduszowi Obrony Narodowej. W związku z tem opodatkowali się wszyscy pracownicy Urzędów N. Sącza na pół proc. miesięcznie na przeciąg 6 miesięcy.

Drugie zebranie odbyło się również pod przewodnictwem wicestarosty Mgra Mycielskiego. Wzięli w niem udział prezesi Związków i Stowarzyszeń celem podjęcia akcji oraz wzmożenia pracy w towarzystwach i organizacjach na cele Funduszu Obrony Narodowej. Utworzono Komitet Powiatowy oraz Komitet Miejski Funduszu Obrony Narodowej. Na czele Komitetu Miejskiego stanął wiceprezydent N. Sącza mgr. Krupa. Komitet Miejski obejmie swoją działalnością miasto N. Sącz.

Z karty żałobnej

Ś. p. Kazimiera z Grzymała-Wereckich Migdałowa

Dnia 8 sierpnia br. zmarła w N. Sączu śp. z Grzymała-Wereckich Kazimiera Migdałowa, Sodaliska, em. nauczycielka, żona inżyniera, radcy leśnictwa. Śp. Kazimiera Migdałowa była zasłużoną pracownicą na polu społeczno-narodowem, typem kobiety-Polki i kobiety-obywatelki ofiarującej siły i zdrowie swoje dla ogółu. W okresie wojny światowej bierze udział w pracach Towarzystwa Opieki nad Legjonistami, jako skarbniczka, Ligi Kobiet, zaco zostaje odznaczona Krzyżem Legjonowym. Jest również skarbniczką Czytelni Kobiet oraz członkiem szeregu kobiecych i narodowych organizacji i stowarzyszeń. Odeszła z szeregu kobiet-obywatelek cicha, skromna pracownica, dobra Polka, wychowawczyni młodych pokoleń Pogrzeb śp. Zmarłej odbył się we wtorek dnia 11 sierpnia br. w N. Sączu.

Cześć Jej Dobrej Pamięci!

KRONIKA

KALENDARZYK

17 P. Jacka, Juljanny
18 W. Firmina, Agapita
19 Ś. Marjana, Rufina
20 C. Bernarda, Samuela
21 P. † Joanny, Fremiot
22 S. Symforjana
23 N. Filipa

—o—

Z życia »Łomu«. W dniu 2 VIII. br. odbyło się w sali „Łomu" na Zamku w Nowym Sączu Walne Zebranie Gromady lit. art. „Łom" w Nowym Sączu, na którem wybrano Władze Gromady na rok 1936/37 w następującym składzie. Zarząd: prezes Dzieślewski Jan, wiceprezes Bogaczyk Mieczysław, sekretarz Leśniak Kazimierz, skarbnik Lenartowiczówna Władysława. Komisja Kontrolująca: prof. Jakubiczka Juljusz, Fijas Zygmunt.

Wesoła Lwowska Fala w Nowym Sączu. We wtorek 11-go sierpnia br. wystąpiła w sali Sokoła w Nowym Sączu „Lwowska Wesoła Fala", znana z Polskiego Radja. Jak wielką popularnością cieszył się jej występ, niech świadczy fakt, że biletów brakło przy kasie. Przemili Lwowianie dali Nowemu Sączowi kilka godzin dobrego humoru, satyry politycznej i artystycznej, zyskując sobie niezwykły aplauz. Z pośród członków „Wesołej Fali" wystąpił także fenomenalny imitator głosów zwierząt i ptaków, Sądeczanin p. Józef Wieszczek.

Kronika starosądecka

W dniu 1-go sierpnia br. opuścił Stary Sącz ks. Józef Fryz, wikary parafji, przeniesiony na takie same stanowisko do Limanowej.

W dniu 2-go sierpnia br. do Obozów Letnich nad Popradem przybył Obóz wychowania fizycznego dla kobiet pracujących w przemyśle, w ilości około 300 uczestniczek. Obóz zorganizowany jest przez Okręgowy Urząd P. W. i W. F. przy D. O. K. Nr. V. w Krakowie, a Komendantką Obozu jest Marja Lenartowicz kier. referatu tego Urzędu. W dniu 4 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Obozu, w czasie którego odprawioną została msza polowa przez ks. kapelana 1 psp. Mjr. Steca. W otwarciu obozu wziął udział pułkownik Aleksandrowicz, kpt. Jeleń, oraz p. Robert Ogorzały burmistrz miasta. Po nabożeństwie wygłosili przemówienia pułk. Aleksandrowicz i burmistrz Ogorzały, poczem podniesioną została flaga.

Kronika nowotarska

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej. W ubiegłym tygodniu Związek Strzelecki w Nowym Targu urządził uroczysty obchód z racji święta organizacyjnego. Uroczystość rozpoczęło rozpalenie ogniska na Kopcu Wolności w parku miejskim. Następnie odczytanie pierwszego rozkazu Komendanta Głównego Józefa Piłsudskiego oraz rozkazu obecnego Komendanta Głównego Z. S. poczem nastąpiło przemówienie okolicznościowe ob. kom. Pawłowskiego oraz apel poległych pierwszej kadrowej oraz strzelców z tut. powiatu. Uroczystość zakończono ślubowaniem zebranych dochowania dziedzictwa Myśli i Czynu pozostawionego przez Wielkiego Marszałka.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych i urzędów. ze starostą powiatowym M. Głutem na czele.

Zarząd miasta Nowego Sącza
Nr. I. 5 91/36.

Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1936 r.

Ogłoszenie

Zarząd miejski w Nowym Sączu sprzeda w drodze publicznej licytacji w dniu 21 sierpnia 1936 r. budynek przemysłowy, trzypiętrowy, murowany, kryty blachą, wraz z urządzeniem maszynowem i siłą wodną około 20 KM.

Cena wywołania 25.000 zł, wadjum 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądać można w kancelarji Zarządu miejskiego Nr. 24 I. piętro.

Prezydent miasta:
wz.
Mgr. J. KRUPA Wiceprezydent

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 493/34. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. W sprawie wierz. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Oddz. w Krakowie przeciwko dłużn. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SIEJBA" zarej. z o. o. w Żywcu.

Komornik Sądu grodzkiego w Żywcu, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1936 r. o godzinie 8·30 w Sądzie gr. w Żywcu sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Siejba" zarej. z o. o. w Żywcu nieruchomości, 197 ks. gr. gm. kat. Żywiec obj. składającej się z parceli budowlanej, położonej w centrum miasta Żywca oraz domu 1 piętrowego murowanego obejmującego lokale przemysłowe oraz mieszkania. Nieruchomość wyżej powołana ma urządzoną księgę hipoteczną, przechowaną w Sądzie grodzkim w Żywcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 33.250 zł 42 gr, cena zaś wywołania wynosi 22.166 zł 95 gr.

Rękojmia wynosi 3325 zł 04 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczy może do złożenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 568/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w N. Sączu jako strony egzekwującej przeciw stronie zobowiązanej Marji Mazurowej i spadkobiercom po śp. Piotrze Mazurze odbędzie się dnia 29 września 1936 r. o godz. 9 ej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu w biurze Nr. 68 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności obj. lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz część Załubincze. Realność ta składa się z parc. lk. 150/21 o obszarze 263 sążni kwadratowych. Na parceli znajduje się oficyna parterowa z gankiem z cegieł i bloków betonowych, oraz druga oficyna parterowa z cegieł i bloków betonowych, drewutnia, oszacowana na sumę 12.459 zł 32 gr, zaś studnia z wodnego kamienia na walce, łańcuch i wiadro na sumę 70 zł 68 gr. razem na 12.530 zł. — Najniższa oferta wynosi 6.265 zł, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelarji Komornika Rew. I. w Nowym Sączu Rynek 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądania zapłaty, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im z resztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzycieli egzekwującego. Komornik.

Km. 1311/36. Marjan Kosiba, Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Obwieszczenie o pierwszej licytacji ruchomości Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach, mający kancelarję w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że celem wyegzekwowania od dłużniczki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach, na rzecz: 1) p. Katarzyny Hładij w Żurawnie sumy 900 zł. zpn. (Km. 1311/36), 2) Kasy Przezorności Pracowników Umysłowych Rafinerji Standard Nobel Spółdz. z ogr. odp. — sumy 3602 zł 32 gr zpn. (Km. 1419/36), 3) Małgorzaty Turowskiej w Biesnej sumy 2.601 zł 77 gr zpn. (Km. 1449/36), 4) p. Marji Zadurowicz w Krakowie sumy 13.225 zł 05 gr zpn (Km. 1493/36), 5) p. Wacława Grzebalskiego w Jaśle sumy 1.007 zł 54 gr zpn (Km. 1749/36), w dniu 28 sierpnia 1936 r. o godzinie 15-tej (nie później jak w dwie godziny) w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły l. 6. odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużniczki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach, a składających się z trzech kilimów, trzech biurek, maszyny do pisania, pulpitu, stołu, samochodu marki „Bück" nr. rej. 5296, kasy ogniotrwałej, szafy oszklonej, 4 foteli, zegaru, portjerów z karniszami, maszyny do rachowania i maszyny do czyszczenia podłogi.

Wartość tych ruchomości przy licytacji ustaloną zostanie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik.

Niniejszem przepraszam p. Edwina Fürsta za wyrządzoną Mu obrazę. E. RUSSEK.
Nowy Sącz, sierpień 1936 r.

Km. 931/35. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. W sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Krakowie przeciwko dłuż. Annie z Gąsiorków Białkowej, dział. imieniem własnem oraz imieniem małol. Franciszka, Adama, Jadwigi, Aleksandry, Krystyny i Jana Białków jako ich matka i opiekunka zam. w Żywcu.

Komornik Sądu grodzkiego w Żywcu, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1936 r. o godzinie 8·30 w Sądzie gr. w Żywcu sala Nr. 12, odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Anny z Gąsiorków Białkowej oraz małolet. Franciszka, Adama, Jadwigi, Aleksandry, Krystyny i Jana Białków, dział. przez matkę i opiekunkę Anny z Gąsiorków Białkową w Żywcu nieruchomości 792 ks. gr. gm. kat. Żywiec obj. składającej się z parceli budowlanej oraz parc. grunt. — rola, a nadto z budynku murowanego mieszkalnego z poddaszem, solidnie wykonanego, studni z kamienia rzecznego, 22 drzewek owocowych oraz 24 krzaków porzeczkowych i agrestowych.

Nieruchomość wyżej wyszczególniona ma urządzoną księgę hipoteczną przechowaną w Sądzie grodzkim w Żywcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.864 zł, cena zaś wywołania wynosi 12.576 zł.

Rękojmia wynosi 1886 zł 40 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczy może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu